

PEDAGOGIA WIELKIEGO CZWARTKU

Podczas dwudziestu pięciu lat swojego pontyfikatu Ojciec Święty nie przestaje powtarzać: Chrystus żyje w kapłanie! Jest to wielka prawda, która ma wypełniać treść życia prezbitera, prawda o związku ontologicznym, który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem. To sakramentalne utożsamienie z najwyższym i wiecznym Kapłaństwem Chrystusa, poprzez Kościół, w służbie Ludowi Bożemu i całej ludzkości, włącza każdego kapłana w Bożą ekonomię zbawienia.

Księża Kardynałowie, czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie, najdrożsi Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Dziękuję Jego Magnificencji Rektorowi wielce zasłużonego Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego, przewielebnemu Rino Fisichelli, za zaproszenie mnie do przedstawienia refleksji na temat pedagogii Wielkiego Czwartku w ramach tego Międzynarodowego Kongresu o szerokiej perspektywie teologicznej, zorganizowanego z wielką starannością z okazji radosnej, dwudziestej piątej rocznicy pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II.

PEDAGOGIA WIELKIEGO CZWARTKU JEST ŚWIADECTWEM „TEGO, KTÓRY JEST I KTÓRY BYŁ, I KTÓRY PRZYCHODZI” (Ap 1, 4)

Nauczanie Piotrowe jest przede wszystkim posłannictwem i misją pochodzącą od Słowa Wcielonego oraz służbą Słowu należącemu do Boga żywego. To właśnie zrodziło okrzyk Piotra i Jana Apostołów przed Sanhedrynem jerozolimskim: „Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20). Jest to diakonia słowa wiary ze strony „wikariusza miłości Chrystusa”¹, tego, który „przewodniczy wspólnocie powszechnej w miłości”².

W tych „ostatecznych dniach” (Hbr 1, 2) ekonomii zbawienia, będących czasem świadectwa Kościoła, w tej „ostatniej godzinie” (1 J 2, 18), która będzie trwała aż do paruzji, Słowo Boże staje się Słowem sakramentalnym: „to, co

¹ Św. Ambroży, *Expositio in Luc.*, księga X, cyt. za: Jan Paweł II, *Ku czci Księcia Apostołów* (Przemówienie podczas inauguracji odnowionej fasady Bazyliki św. Piotra, Rzym, 30 IX 1999), w: „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 11, s. 4.

² Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Romanos*, 1, 1 (tłum. fragm. – K. Z.). Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 834.

było widzialne w naszym Zbawicielu, przeszło do Jego misteriów”, stwierdza św. Leon Wielki³.

Wszyscy mogliśmy w okresie minionych dwudziestu pięciu lat w sposób piękny doświadczać kairosu Nowego Przymierza i tego, że Słowo Boże przychodzi nie tylko zwiastowane, ale także w pełni przeżyte i poświadczane przez osobę Następcy św. Piotra, poprzez jego heroiczne utożsamienie się z tym Słowem, wyrażające Chrystusa i ukazujące drogę sakramentów jako drogę świętości dla całego Kościoła.

Słowo, które było wcześniej niż Piotr i które zawsze jest wcześniej niż następca św. Piotra, wskazuje drogę postępowania, a jest nią sam Chrystus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6). Biskup Rzymu – wikariusz Chrystusa, który dla dobra ludzkości z ustanowienia Boskiego objął w Kościele władzę najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną, tłumaczy i wskazuje znaczenie i miejsce Słowa zbawienia i całkowicie powierza to Słowo wiernym Kościoła⁴.

Nauczanie Jana Pawła II to nie tylko depozyt prawdy doktrynalnej, ale także jego osobiste doświadczenie i żywe Misterium Chrystusa, tajemnica miłości miłosiernej Słowa Wcielonego, która staje się Chlebem życia wiecznego i Słowem przebaczenia. Jak dogłębnie wyjaśnili to moi przedmówcy, kard. Joseph Ratzinger i kard. Giovanni Battista Re, nauczanie Piotrowe jest głoszeniem Słowa Bożego w całej poruszającej mocy zbawczej tego Słowa i świadectwem o jego bliskości; jest wezwaniem do odkrycia samego Słowa i zawierzenia Słowu siebie – ponieważ Chrystus jest „Żyjący” (Ap 1, 18), jest Tym, „Który jest, Który był i Który przychodzi” (Ap 1, 8).

W tym właśnie kontekście głęboko zrozumiałe staje się to, że nauczanie Piotrowe o wydarzeniu Wielkiego Czwartku jest istotnie owocem wiary potwierdzonej ostatecznym wyrazem miłości Chrystusa, która ma nazwę: Eucharystia, wyrazem bezgranicznej miłości Słowa Wcielonego do każdego człowieka i do każdego stworzenia.

Dla Jana Pawła II Wielki Czwartek jest przede wszystkim odesłaniem do miejsca i do chwili najbardziej szczególnych w ziemskim życiu Chrystusa: do Ostatniej Wieczerzy w Jerozolimie w wigilię Jego męki i śmierci na krzyżu. Ojciec Święty rozważa ustanowienie Eucharystii, nowej obecności Chrystusa w świecie, obecności Ukrzyżowania i Zmartwychwstania, i narodzenie kapłaństwa sakramentalnego, które w czasie i historii ludzkości służy uaktualnianiu tej rzeczywistej i substancjalnej obecności Ciała i Krwi Odkupiciela⁵.

³ *Sermones* 74, 2, cyt. za: *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1115.

⁴ Por. Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, nr 2.

⁵ W Kościele katolickim kapłaństwo Jezusa Chrystusa realizuje się na dwa sposoby: jako kapłaństwo wspólne wszystkich ochrzczonych (nazywane kapłaństwem powszechnym, niekiedy – królewskim) oraz jako kapłaństwo hierarchiczne, które wyrasta z kapłaństwa wspólnego, ale rea-

W Piotrowym nauczaniu, które otrzymujemy od Jana Pawła II, Ostatnia Wieczerza jest miejscem pierwszego ołtarza i pierwszego tabernakulum rodzącego się Kościoła. „To tutaj Chrystus ofiarował nam bezcenny dar Eucharystii – pisze Ojciec Święty do kapłanów całego świata w Wielki Czwartek w Roku Jubileuszowym 2000 – to tutaj także narodziło się nasze kapłaństwo. Właśnie z tego miejsca pragnę przekazać wam list, z jakim rokrocznie od ponad dwudziestu lat zwracam się do was w Wielki Czwartek, a więc w dniu Eucharystii, który w bardzo szczególnym sensie jest «naszym» dniem”⁶.

Pedagogia Wielkiego Czwartku wypływa więc z modlitwy kontemplacyjnej Ojca Świętego, z kontemplacji tego, co wydarzyło się owego wieczoru, wypełnionego tajemnicą zbawienia, w „sali dużej, usłanej i gotowej” (Mk 14, 15). Kontemplacja ta pochodzi z inspiracji Chrystusa, który „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). „Musimy wciąż na nowo rozważać tajemnicę tamtej nocy” – dodaje Papież w cytowanym już *Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 roku*. „Musimy często powracać w duchu do Wieczernika, gdzie zwłaszcza my, kapłani, możemy czuć się w pewnym sensie «u siebie». O naszej więzi z Wieczernikiem można by powiedzieć to, co Psalmista mówi o więzi różnych ludów z Jerozolimą: «Pan spisując wylicza narody: Ten się tam urodził» (Ps 87 [86], 6)”⁷.

PAMIĄTKA EUCHARYSTII UOBECNIA MOC BOŻĄ I NASZĄ NADZIEJĘ

„To czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22, 19; por. 1 Kor 11, 24).

Nauczanie Ojca Świętego o misterium Eucharystii, wyrażające się przede wszystkim w homiliach wygłaszanych podczas Liturgii Wielkiego Czwartku, w corocznym *Liście do kapłanów na Wielki Czwartek*, a także w homiliach podczas Mszy świętej bożonarodzeniowej, jest jedynym w swoim rodzaju tak konsekwentnym nauczaniem na ten temat w historii Kościoła.

Wielbiąc Boga i tajemnicę eucharystyczną, z duszą przepojoną ojcowskim uczuciem dla wszystkich kapłanów świata, Jan Paweł II nadał określony rytm swojemu głosowi Pasterza powszechnej owczarni, by utwierdzić w miłości sługi Chrystusa. Jest to głos wykraczający poza doczesne życie Kościoła i ludzkości, głos osiągający swój szczyt w ostatniej encyklice, zatytułowanej *Ecclesia de*

lizuje się dzięki odrębnemu sakramentowi święceń kapłańskich. Kapłaństwo hierarchiczne nazywane bywa: urzędowym, służebnym, ministerialnym, sakramentalnym i kapłaństwem posługi. Dwa rodzaje kapłaństwa Chrystusowego obecne w Kościele, choć sobie przyporządkowane, różnią się jednak nie tylko stopniem, ale także swoją istotą. Zob. hasło „Kapłaństwo”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Wydawnictwo TN KUL, Lublin 2000, kol. 717n. (przyp. red.).

⁶ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 roku*, nr 1-2.

⁷ Tamże, nr 3.

Eucharistia z 17 kwietnia 2003 roku, podpisanej przez Ojca Świętego w Wielki Czwartek tego roku, w watykańskiej Bazylice św. Piotra, podczas uroczystej celebracji Mszy świętej Wieczery Pańskiej. W encyklice tej, niczym w harmonijnej doktrynalnej i duszpasterskiej symfonii, otrzymaliśmy głęboką naukę o Eucharystii, o kapłaństwie i o ich wzajemnym odniesieniu, wskazującym na potrzebę budowania wolności na Chrystusie i będącym powodem narodzin i rozwoju Jego Kościoła.

W swoim pierwszym *Liście do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku* Jan Paweł II pisał: „U początku mego nowego posługiwania Kościołowi czuję głęboką potrzebę zwrócenia się do Was – do Wszystkich bez wyjątku, którzy jesteście moimi braćmi poprzez Sakrament Kapłaństwa, zarówno do kapłanów diecezjalnych, jak i zakonnych. [...] O Was stale myślę, za Was się modlę, z Wami szukam dróg duchowego zjednoczenia i współpracy [...] pragnę dzisiaj powiedzieć do Was: «Dla Was jestem Biskupem, z Wami jestem Kapłanem»”⁸.

Sacerdos et Hostia! Kapłan i Ofiara. Kapłan i Żertwa. Ofiarniczy aspekt Eucharystii głęboko obecny jest we wszystkich przemówieniach Papieża wygłaszanych podczas uroczystości Wielkiego Czwartku, te zaś stają się dla nas drogowskazem do zrozumienia zasadniczego wymiaru kapłaństwa Chrystusa i w konsekwencji kapłaństwa Nowego Przymierza⁹.

W przekonaniu, że droga nowej ewangelizacji przebiega przede wszystkim przez posługę kapłańską, Ojciec Święty ukazuje dwa wymiary kapłaństwa sakramentalnego. Wymiarów tych nie można pomijać, składając wierne świadectwo jedyne go zbawiającego Najwyższego Kapłana Chrystusa, który raz na zawsze złożył siebie samego w ofierze doskonałej (por. Hbr 5, 6). Stanowią je wymiar ontologiczny kapłaństwa, odnoszący się do tożsamości kapłańskiej, i jego wymiar egzystencjalny, łączący się z odpowiedzialnością za posługę w Kościele i w świecie.

Nauczanie Piotrowe rozjaśnia światłem Eucharystii te dwa wymiary określające posługę kapłańską: z jednej strony uczestnictwo w wiecznym Kapłaństwie Chrystusa, z drugiej zaś uczestnictwo w misji apostoelskiej, której podstawą jest przekazane biskupom przez samego Chrystusa jedyne posłannictwo Kościoła¹⁰. Ojciec Święty bardzo często potwierdza, że w życiu prezbitera te dwa wymiary są nierozdzielne. Koniecznie stwierdzić trzeba, że misja apostoelska i kapłańska, a także kapłaństwo służebne jest kontynuacją misji Chrystusa.

⁸ T e n ż e, *List do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku*, nr 1.

⁹ P o r. t e n ż e, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 roku*, nr 8.

¹⁰ P o r. S o b ó r W a t y k a Ń s k i I I, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 28; t e n ż e, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, nr 2.

Dla Papieża zadanie, które stawia przed nami Ostatnia Wieczerza, a także pragnienie wierności nieprzebranemu bogactwu Wielkiego Czwartku, polega na odkryciu na nowo przez każdego kapłana jego tożsamości i poświadczenie przez niego swoim życiem słów Soboru Watykańskiego II: „Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹¹. Zadaniem każdego prezbitera jest rozważanie wraz z Kościołem i w Kościele, trwającym od dwóch tysięcy lat, że Chrystus, niczym ów zaczyn w przypowieści ewangelicznej (por. Mt 13, 33), jednoczy się coraz bardziej z życiem ludzkości, rozgłaszając dzieło Zbawienia pochodzące od Niego samego, a dokonane w Misterium paschalnym. Każdy kapłan ma ożywić w sobie samym prawdę, która poprzez jego świętą posługę przedłuża zbawienną obecność Chrystusa w świecie. Namaszczenie Duchem Świętym, otrzymane przez prezbitera podczas święceń kapłańskich, ma – za sprawą miłości samego Słowa Wcielonego – nieusuwalny charakter i decyduje o kształcie życia kapłańskiego. To Słowo Wcielone ukazuje całemu światu wzór życia kapłańskiego¹².

Jest zatem w pełni zrozumiałe, dlaczego Papież wskazuje na kapłana, jako na tego, który będąc nieustannie bratem pośród braci, jest sakramentalnie wyznaczony, by im wiarygodnie świadczyć o słowach jedynego Mistrza, o słowach przeznaczonych wszystkim ludziom, by świadczyć o tych słowach, powtarzając gesty przebaczenia i ofiary zbawienia, przede wszystkim poprzez sprawowanie sakramentów chrztu, pojednania i Eucharystii, poprzez pełną miłości służebną obecność, aż do całkowitego daru z samego siebie.

Podczas dwudziestu pięciu lat swojego pontyfikatu Ojciec Święty nie przestaje powtarzać: Chrystus żyje w kapłanie! Jest to wielka prawda, która ma wypełniać treść życia prezbitera, prawda o związku ontologicznym, który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem¹³. To sakramentalne utożsamienie z najwyższym i wiecznym Kapłaństwem Chrystusa, poprzez Kościół, w służbie Ludowi Bożemu i całej ludzkości, włącza każdego kapłana w Bożą ekonomię zbawienia: „Chrystus idzie na spotkanie Ofiary, która ma moc odkupieńczą: moc wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu i śmierci. Moc odsunięcia człowieka od przepaści duchowej śmierci i potępienia. Jezus podaje uczniom kielich zbawienia, krew Nowego Przymierza – i mówi: «czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!» (1 Kor 11, 25)”¹⁴.

¹¹ T e n ż e, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 22.

¹² Por. Jan Paweł II, *Pozwól mi usłużyć ci teraz* (Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej, Watykan, 31 III 1983), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 4(1983) nr 3, s. 8.

¹³ Por. t e n ż e, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 11.

¹⁴ T e n ż e, *Początek Nowego Przymierza* (Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej, Watykan, 31 III 1988), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 9(1988) nr 3-4, s. 8.

PAMIĄTKA EUCHARYSTII – WIARYGODNA I PEŁNA ŚWIATŁA

Każdy kapłan musi pielęgnować i podtrzymywać w sobie samym swoje poczucie odpowiedzialności i pokorę wobec każdego bliźniego. Konieczna jest jedność jego własnej woli z wolą Chrystusa. Odkupienie świata w czasach Kościoła opiera się na wierności sług Bożych, którzy powtarzają: „nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22, 42). Ich akt wiary wyrażany w sprawowaniu Eucharystii jest aktem posłuszeństwa wobec tego, co dokonało się i zostało powiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy. Dlatego akt eucharystyczny będzie musiał być zawsze sprawowany na pamiątkę Chrystusa (por. Łk 22, 19).

My, kapłani, rodzimy się z Jego modlitwy kapłańskiej podczas Ostatniej Wieczerzy, a nasze życie jest zakorzenione w ofierze Kalwarii: wznosimy na drodze świadectwa, które objawia działanie Ducha Świętego, nieprzerwanie udzielanego nam od owej Pięćdziesiątnicy dwa tysiące lat temu. Pełni życia odkrywamy, że On (Chrystus) został posłany przez Ojca w Duchu Świętym. Wiemy, że zwiastowanie przyjścia i wcielenia Chrystusa skierowane jest do każdego z nas, Jego wiernych sług, posłanych przez Niego. Lecz czy możemy zapytać: sług jakiego Chrystusa? Ojciec Święty proponuje nam odpowiedź słowami Apostoła: „Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8).

Jezus Chrystus jest ten sam! My kapłani jesteśmy powołani dzisiaj do służby Chrystusowi, który jest Chrystusem Ostatniej Wieczerzy, jesteśmy powołani po to, aby przekazywać wszystkim w radości prawdę Chrystusa na zawsze, Chrystusa odwiecznego.

Starając się zrozumieć, co oznaczają słowa: „spomiędzy ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy” (Hbr 5, 1), odkrywamy, że musimy zjednoczyć się z Chrystusem w dwóch wymiarach czasu: trzeba słuchać i przyjmować Jezusa w tym, co powiedział i co uczynił w przeszłości, gdy był pośród nas w Betlejem i Jerozolimie; trzeba nam też sięgać do źródeł – odnajdywać Chrystusa obecnego przede wszystkim w Piśmie Świętym, w Tradycji i w Magisterium Kościoła – wymiary te pozwalają nam dawać świadectwo o Nim i o naszym pochodzeniu jako Jego sług.

Ostatnia Wieczerza niejako nakłada na nas zadanie przyjęcia misterium wiary, które jest także misterium Paschy, z pokorą i posłuszeństwem: „Triduum paschale [...] jest uprzedzone i «skoncentrowane» na zawsze w darze Eucharystii. W tym darze Jezus Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej. W nim ustanowił tajemniczą «równoczesność» między tamtym Triduum i wszystkimi mijającymi wiekami”¹⁵.

¹⁵ T e n ż e, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 5.

Istotą wiary, którą Ojciec Święty pragnie nieustannie pobudzać w prezbiterach, jest złożenie własnego, kapłańskiego „ja” w woli Boga, w woli prawdy i miłości.

W ten sposób dochodzimy do tego, co Jan Paweł II określa jako maryjny wymiar naszego posłannictwa kapłańskiego i Eucharystii¹⁶. Na nowo odkrywamy, że w akcie wiary Maryja ofiarowuje Bogu swoje życie jako miejsce dla Jego działania. „Błogosławiona [jest], która uwierzyła” (Łk 1, 45). Akt wiary wyrażony przez Tę, która staje się bramą Boga na świat, otwierając w ten sposób w sobie samej miejsce dla nadziei, dla zbawienia i dla świętości, jest w swojej istocie przykładem, a zarazem zobowiązaniem dla nas, kapłanów. Aby zawsze istniała brama Boga na świat, ta nowa obecność Chrystusa w Eucharystii musi zawsze istnieć w życiu kapłana w sposób nowy i maryjny, jako włączenie własnej woli w wolę Boga. Konieczne jest zatem oczyszczenie wolnej woli kapłanów, oczyszczenie z tego wszystkiego, co zniekształca akt eucharystyczny i samą świętość naszego kapłaństwa sakramentalnego. Wolność, która obecna jest w przeżywaniu wiary chrześcijańskiej, w kapłaństwie służebnym i w sprawowaniu Eucharystii, nie jest wolnością tworzenia, lecz wiernością prawdzie Chrystusa. Zaakceptowanie posłannictwa do wzajemnego miłowania się w tej Prawdzie uwalnia od fałszu.

„Tajemnica eucharystyczna – ofiara, obecność, uczta – powracamy do encykliki Ojca Świętego – nie dopuszcza ograniczeń ani instrumentalizacji; powinna być przeżywana w swej integralności, czy to w wydarzeniu liturgicznym, czy w osobistym dialogu z Jezusem tuż po przyjęciu Komunii św., czy też podczas modlitwy na adoracji eucharystycznej poza Mszą św.”¹⁷.

Kapłaństwo służebne musi rozważać wierność Maryi, by także być bramą Chrystusa na świat i otwartym oknem na niebo, na otwarte miłosierdzie Ojca, który „Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16) dla odkupienia ludzkości. W postawie tej zakorzeniona jest kapłańska *exousia*, święta moc, o której mówiliśmy wcześniej i od której pochodzi możliwość wypowiedzania słów zbawienia i dokonywania czynów zbawczych.

Kontemplacji oblicza Chrystusa powinien towarzyszyć obraz doskonałego oddania Maryi. Do Niej odnosi się Ojciec Święty, kończąc swój pierwszy list do kapłanów w 1979 roku: „Wszak macie głosić Chrystusa, który jest Jej Synem. Któż lepiej Wam przekaze prawdę o Nim, jak nie Matka? Macie karmić Chrystusem ludzkie serca. Któż Wam pełniej uświadomi, co czynicie, jak nie Ta, która sama Go karmiła? «Ave verum Corpus natum de Maria Virgine»” (nr 11). Kiedy podejmujemy działalność duszpasterską, zauważamy wielu braci, którzy oddalili się od Chrystusa i którzy mają fałszywe wyobrażenia Jego postaci. Jan Paweł II natomiast ma odwagę ukazywać nam samego Chrystusa

¹⁶ Por. tamże, nr 53.

¹⁷ Tamże, nr 61.

i Jego oblicze eucharystyczne jako nowe bogactwo. W Eucharystii przybliżamy naszym współczesnym oblicze Ojca obecne w obliczu eucharystycznym Chrystusa i odpowiadamy w pełni na prośbę apostoła Filipa z Wieczernika: „Panie, pokaż nam Ojca” (J 14, 8)¹⁸.

PIĘKNO KULTURY DROGĄ TRANSCENDENCJI

W ubiegłym roku Jan Paweł II napisał: „Jakże wspaniałe jest nasze powołanie, moi drodzy Bracia! Prawdziwie możemy powtórzyć za Psalmistą: «Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego» (Ps 116, 12-13)”¹⁹. W słowach tych Papież ponownie podejmuje refleksję, rozpoczętą już w roku 2001, nad misją powierzoną przez Pana kapłanom, aby „reprezentowali Go nie tylko podczas Ofiary eucharystycznej, lecz także w Sakramencie Pojednania”²⁰.

Posługa kapłańska jest zatem, także w perspektywie trudnego początku trzeciego tysiąclecia, ponad wszystko posługą i posłannictwem nadziei i w ten sposób tłumaczy obecność w świecie mocy odkupieńczej Chrystusa, który jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8). W posłannictwie prezbitera prawdziwie wyraża się światło Słowa Wcielonego, lumen gentium, światło miłości, nadziei i prawdy²¹.

Prawdziwym darem nadziei jest Jezus Chrystus, dar Boga dla świata: przychodzi On „dany” każdemu człowiekowi od prezbitera, który wsparty świętą mocą staje się sługą epifanii Boga między ludźmi, upowszechniając przez wieki misję Słowa Wcielonego, zaznajamiając wszystkich w Duchu Świętym z miłosiernym obliczem Boga Ojca. „Od tego momentu, od tego ustanowienia, żyjemy wypełnieniem. Chrystus wypełnił eucharystyczną zapowiedź. On – posłany przez Ojca, ma pełnię Życia przez Ojca. My, którzy spożywamy Jego Ciało, żyjemy przez Niego. Wszystko to wzięło początek w jerozolimskim wieczerniku w dzień przed Paschą, kiedy Jezus «umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (J 13, 1). «Do końca»: w Ciele «wydanym», we Krwi «przelanej» jest najwspanialsze świadectwo miłości Chrystusa, który umierając za nas dał nam możliwość życia dla Niego, a w Nim – dla Ojca”²².

Dlatego możemy powtórzyć za Ojcem Świętym, że kapłaństwo sakramentalne jest naprawdę „epifanią, objawieniem się Boga – nadziei człowieka, Boga

¹⁸ Por. t e n ż e, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1999 roku*, nr 7.

¹⁹ T e n ż e, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 roku*, nr 1.

²⁰ Tamże, nr 2.

²¹ Por. t e n ż e, *List do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku*, nr 4.

²² T e n ż e, *Dzięki składajmy za dar Eucharystii* (Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej, Watykan, 16 IV 1992), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 6, s. 30.

– wyzwolenia człowieka, Boga – zbawienia człowieka”²³. Aby jednak wszystko to mogło się nieustannie realizować, konieczne jest powracanie umysłem i sercem do słów wypowiedzianych i powierzonych nam przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy, które już cytowałem wcześniej: „To czyńcie na moją pamiątkę!”. W nawiązaniu do słów przekazanych nam przez św. Łukasza, Ojciec Święty pisze w swoim *Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 roku*: „Słowa Chrystusa, choć skierowane do całego Kościoła, powierzone są jako szczególne zadanie tym, którzy przejmą posługę pierwszych Apostołów”²⁴. I dodaje: „Chrystus pragnie, aby od tej chwili Jego czyn stawał się w sposób sakramentalny przez ręce kapłanów także czynem Kościoła. Kiedy mówi: «to czyńcie», wskazuje nie tylko na czyn, ale także na jego sprawczy podmiot, to znaczy ustanawia kapłaństwo ministerialne, które staje się w ten sposób jednym z konstytutywnych elementów samego Kościoła”²⁵.

„Tak jak kobieta z Betanii, Kościół nie obawiał się «marnować», poświęcając najlepsze swoje zasoby, aby wyrażać pełne adoracji zdumienie wobec niezmiernego daru Eucharystii”, podkreślił w swojej ostatniej encyklice Ojciec Święty²⁶.

Działanie Słowa Wcielonego w liturgii ziemskiej bez końca dodaje jej blasku pochodzącego od liturgii niebieskiej, od nowego Niebieskiego Jeruzalem.

„Quantum potes, tantum aude”, musisz odważyć się na wszystko, na co możesz, składać Jemu należną chwałę, recytować wersy hymnu eucharystycznego św. Tomasza z Akwinu, przywołując rzeczywistą obecność Chrystusa w Jego Kościele pod postacią chleba eucharystycznego strzeżonego z umiłowaniem przez kapłanów.

Niech będzie mi wolno wraz z Ojcem Świętym powtórzyć wobec każdego kapłana: Wykorzystaj cały blask piękna, aby dopomóc wyrażeniu radości z powodu wielkiego szczęścia i miłości, która jest silniejsza niż śmierć – Emmanuel, Bóg z nami, rzeczywiście zamieszkał pośród nas. Dlatego też dziedzictwo i bogactwo sztuki, która jest dla wspólnoty kościelnej środkiem do ewangelizacji, do sprawowania kultu i do głoszenia miłości Bożej, rozważa blask prawdy, radości paschalnej: Chrystus zmartwychwstał! Wydarzenie zbawcze sprzed dwóch tysięcy lat i radość, która stamtąd bierze swój początek, stają się centrum wyznania chrześcijańskiego, a także podstawą misyjności i ekumenicznej postawy Kościoła.

Kultura prawdziwie pragnie piękna prawdy chrześcijańskiej i konieczne jest coraz lepsze prezentowanie piękna w strukturach i konstrukcjach architek-

²³ T e n ż e, *Studzy Bożej epifanii* (Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego i konsekracji dziewięciu nowych biskupów, Watykan, 6 I 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 2, s. 41.

²⁴ Nr 10.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Ecclesia de Eucharistia*, nr 48.

tonicznych naszych świątyń, w dekoracjach rzeźbiarskich i malarskich, w sztuce nie tylko wizualnej, ale także w muzyce. Wszystkie te elementy powinny jednoczyć się, aby wzbudzając radość i zachwyt służyć podkreśleniu, że w świątyni mieszka Chrystus i że – co najważniejsze – w świątyni możliwe jest przyjęcie, zobaczenie i wysłuchanie Jego działania zbawczego.

Sztuka sakralna ma być odpowiedzią na wezwanie, aby Kościół był zawsze ogniskiem piękna, które należy jest Eucharystii i samemu Chrystusowi, doskonałemu Bogu i doskonałemu Człowiekowi. O tym pięknie sztuka powinna nauczać i piękno to uzmysławiać, aby przypominać człowiekowi o planie zbawienia i o samej łaskawości Boga. Sztuka może budzić w człowieku uczucie wdzięczności, uwielbienia, pokornego błagania i adoracji Eucharystii, a w ten sposób kierować spojrzenie na Pana i Zbawiciela i przekształcać nasze ziemskie życie w nieustanny magnificat.

Tłum. z języka włoskiego *Konrad Zaborowski*